



Polityka handlowa Unii Europejskiej wobec krajów rozwijających się jest mieszanką biznesu i politycznej poprawności w odniesieniu do kwestii socjalnych. Głównym jej instrumentem jest tzw. ogólny system preferencji

Dochodzi jednak do pewnego paradoksu: wspieranie przez UE handlu z Bangladeszem zamiast poprawiać, pogarsza sytuację pracowników. Wynika to z prostego faktu, że kraj ten nie przestrzega podstawowych

Czy UE poświęciła prawa pracownicze w Bangladeszu na rzecz własnych korzyści handlowych?

taryfowych (GSP), który został ustanowiony w celu wspierania zrównoważonego rozwoju w krajach beneficjentach. GSP wymaga od tych krajów utrzymania pewnych standardów pracy i przestrzegania praw człowieka. Bangladesz jako zaklasyfikowany przez ONZ do krajów najslabiej rozwiniętych, korzysta z najbardziej korzystnego reżimu w ramach GSP, układu „Wszystko oprócz broni” (EBA). Jak sama nazwa wskazuje, system EBA zapewnia bezcłowy i bezkontyngentowy dostęp do jednolitego rynku UE dla wszystkich produktów eksportowych z wyjątkiem broni i amunicji. Unia stała się głównym partnerem handlowym Bangladeszu.

praw pracowniczych, w tym wolności zrzeszania się i prowadzenia rokowań zbiorowych. Brak możliwości efektywnego wpływu związków zawodowych na jakość środowiska pracy, powoduje, że ta pogarsza się wraz ze zwiększaniem produkcji proeksportowej. Pewna poprawa bhp nastąpiła w ostatnich latach tylko w branży tekstylnej co jest oczywiście następstwem zbiorowej ekspiacji zachodnich koncernów po katastrofie Rana Plaza w 2013 r. Ale ustalona wówczas miesięczna płaca minimalna w tej branży w wysokości odpowiadającej 150 polskimi złotymi wciąż ani drgnie.

Obserwator subiektywno-objektywny